

Sygnatura akt VI Ka 476/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **15 czerwca 2018** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Marcin Schoenborn

Protokolant Anna Badura

przy udziale Donaty Janickiej Prokuratora Prokuratury Rejonowej G. w G.

po rozpoznaniu w dniu 15 czerwca 2018 r.

sprawy **K. D.** ur. (...) w K.

syna J. i E.

oskarżonego z art. 288 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk, art. 222 § 1 kk i art. 226 § 1 kk przy zast. art. 11 § 2 kk w zw. z art. 64 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 13 marca 2018 r. sygnatura akt IX K 1385/17

na mocy art. 437§ 1 kpk, art. 636 § 1 kpk

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

2. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki za postępowanie odwoławcze w kwocie 20 (dwadzieścia) złotych i wymierza mu opłatę za II instancję w kwocie 120 (sto dwadzieścia) złotych.

Sygn. akt VI Ka 476/18

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach z dnia 15 czerwca 2018 r. sporządzone w całości na wniosek oskarżonego

Sąd Rejonowy w Gliwicach wyrokiem z dnia 13 marca 2018 r. sygn. akt IX K 1385/17 uznał oskarżonego K. D. w miejsce zarzucanego przestępstwa z art. 288 § 1 kk za winnego popełnienia wykroczenia z art. 124 § 1 kw polegającego na tym, że w dniu 21 marca 2017 r. w P. w trakcie interwencji umyślnie i celowo poprzez kopanie w drzwi przesuwne radiowozu F. (...) spowodował uszkodzenie ich poszycia, powodując straty w kwocie 269,89 zł na szkodę Komendy Wojewódzkiej Policji w K. i za to na mocy art. 124 § 1 kw wymierzył mu karę 1 miesiąca ograniczenia wolności zobowiązując do wykonywania nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne wskazanej przez sąd w ilości 30 godzin w stosunku miesięcznym (pkt 1 wyroku). W związku z tym na podstawie art. 124 § 4 kw orzekł również wobec oskarżonego obowiązek zapłaty na rzecz pokrzywdzonego Komendy Wojewódzkiej Policji w K. kwoty 269,89 zł tytułem zwrotu równowartości wyrządzonej szkody (pkt 2 wyroku). Ponadto uznał oskarżonego K. D. za winnego popełnienia przestępstwa z art. 222 § 1 kk i art. 226 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk polegającego na tym, że w dniu 21 marca 2017 r. w P. w trakcie interwencji naruszył nietykalność cielesną funkcjonariusza Policji sierż. sztab. P. U. w

ten sposób, że splunął mu śliną w twarz, a także znieważył wymienionego funkcjonariusza oraz sierż. K. S. słowami powszechnie uznanymi za obraźliwe podczas i w związku z pełnieniem przez nich obowiązków służbowych i za to na mocy art. 222 § 1 kk przy zast. art. 11 § 3 kk wymierzył mu karę 1 miesiąca pozbawienia wolności (pkt 3 wyroku). Z kolei na na zasadzie art. 624 § 1 kpk i art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych zwolnił oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych, którymi obciążył Skarb Państwa (pkt 4 wyroku).

Osobistą apelację od tego wyroku złożył oskarżony Zaskarżył orzeczenie w całości i zarzucając błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za jego podstawę i mający wpływ na jego treść, polegający na stwierdzeniu, że dopuścił się czynu zarzucanego w akcie oskarżenia, nadto obrazę prawa procesowego w wyniku całkowitego i bez uzasadnienia odrzucenia wszystkich jego wniosków dowodowych z nagrań monitoringu z Komendy Policji w K., a przez to naruszenie konstytucyjnie gwarantowanych mu prawa do rzetelnego procesu i prawa do obrony wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie.

Sąd Okręgowy w Gliwicach zważył co następuje.

Apelacja oskarżonego jako niezasadna na uwzględnienie nie zasługiwała.

Sąd Rejonowy przeprowadził prawidłowo postępowanie, a zgromadzony kompletnie materiał dowodowy poddał następnie rzetelnej ocenie, wyprowadzając z niego trafne wnioski końcowe. Tok rozumowania i sposób wnioskowania Sądu Rejonowego przedstawiony w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku, jest jak najbardziej prawidłowy pod względem logicznym i zgodny ze wskazaniami wiedzy oraz doświadczenia życiowego. Sąd odwoławczy nie doszukał się najmniejszych podstaw do odmiennej od dokonanej przez Sąd I instancji oceny dowodów, ani też do zakwestionowania trafności jego istotnych dla rozstrzygnięcia ustaleń faktycznych. Sąd Rejonowy dochodząc do ostatecznych wniosków nie przekroczył bowiem ram swobodnej oceny dowodów, jak i nie popełnił innych uchybień prawa procesowego, które mogłyby rzutować na treść wydanego przez niego merytorycznego rozstrzygnięcia.

Nie ma potwierdzenia w aktach sprawy twierdzenie skarżącego, jakoby nie zostały uwzględnionymi jego wnioski dowodowe. Zauważenia wymaga, iż jedynie na pierwszym terminie rozprawy w dniu 9 lutego 2018 r. wnioskował o przesłuchanie w charakterze świadka swojej matki E. D.. Uprawniony organ do tego wniosku dowodowego się przychylił (art. 368 kpk), wezwał w/w świadka do stawiennictwa na termin rozprawy w dniu 27 lutego 2018 r. (k. 150v), a sąd go wówczas przesłuchał (k. 167v), pouczając uprzednio o prawie do odmowy zeznań z art. 182 § 1 kpk, z którego to uprawnienia świadek nie zdecydował się skorzystać. Ani w toku rozprawy ustnie, ani też poza tym forum na piśmie, nie wnioskował natomiast oskarżony o przeprowadzenie dowodu z zapisu z monitoringu z Komisariatu Policji w K.. Jedynie składając wyjaśnienia oświadczył cyt. „Jak Policja ma wszystko na kamerze to niech je pokaże. Na przesłuchaniu na Policji mówili, że mają dowody na to, że pluję w twarz i kopalem w drzwi radiowozu” (k. 148). Bynajmniej nie wynikało z tego, że oskarżony domagał się przeprowadzenia dowodu z nagrań z kamer. Samemu przecież nawet nie przesądzał, iż takowe nagrania w ogóle kiedykolwiek zostały wykonane. Posiadanymi przez Policję dowodami kopania przez niego w drzwi radiowozu i oplucia funkcjonariusza, o których miano go informować, musiały być zeznania policjantów. Pokrzywdzony U. zeznał bowiem, że wewnątrz radiowozu, w którym umieszczony był oskarżony i które miał uszkodzić, nie było kamerowane, podobnie pomieszczenie dla zatrzymanych na terenie Komisariatu Policji w K., gdzie oskarżony go opluł, jak też znieważał (k. 148v).

Prawo do rzetelnego procesu i prawo do obrony nie zostały zatem naruszone.

W żadnym zaś razie nie była dowolną i nieobiektywną ocena przeprowadzonych dowodów. Sąd I instancji miał pełne podstawy do tego, by przydać walor wiarygodności jednej grupie dowodów, a odmówić go dowodom przeciwnym ze wskazaniem, z jakich przyczyn to czyni. Zgodnie z istotą swobodnej oceny dowodów stanowisko to wprawdzie oparte było o własne przekonanie organu orzekającego, nie mniej uwzględniało wszystkie przeprowadzone dowody i całokształt wynikających z nich okoliczności, przemawiających zarówno na korzyść, jak i niekorzyść oskarżonego, ocenionych zgodnie z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego. Zarzut naruszenia art. 7 kpk nie może natomiast ograniczać się do wskazania wadliwości sędziowskiego przekonania o wiarygodności jednych, a niewiarygodności innych źródeł czy środków dowodowych, lecz powinien wykazywać

konkretne błędy w samym sposobie dochodzenia do określonych ocen, przemawiające w zasadniczy sposób przeciwko dokonaniu rozstrzygnięcia (por. postanowienie SN z 26 lipca 2007 r., IV KK 175/07, OSNwSK 2007/1/1738; wyrok SA Katowice z 20 grudnia 2007 r., II AKA 381/07, Prok.i Pr.-wkl. 2008/9/31). W procesie nie chodzi o to, czy zeznania są nieprzekonujące dla strony, lecz o to, czy są one przekonujące lub nie dla sądu w kontekście całokształtu materiału dowodowego. Sama odmienność przekonania strony w danej kwestii nie jest zaś obrazą prawa (zob. postanowienie SN z 13 listopada 2007 r., V KK 257/07, LEX nr 332945). Z kolei zarzut błędu w ustaleniach faktycznych jest słuszny tylko wówczas, gdy zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania, nie może on natomiast sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami sądu wyrażonymi w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, koniecznym jest zaś wykazanie, jakich mianowicie konkretnych uchybień w zakresie zasad logicznego rozumowania dopuścił się sąd w ocenie zebranego materiału dowodowego (por. wyrok SN z 23 marca 1974 r., II KR 355/74, OSNPG 1975/9/84). Temu w najmniejszym stopniu skarżący jednak nie sprostał. Dopiero w ustnym wystąpieniu na rozprawie apelacyjnej pokusił się o wskazanie, iż obciążające go zeznania policjantów uważa za niekonsekwentne i zmienne, a tym samym było dla niego niezrozumiałym, dlaczego Sąd I instancji dał im wiarę. Tego rodzaju przekonanie nie było trafnym o tyle, że tak pokrzywdzeni, jak i jeszcze dwaj inni funkcjonariusze, stosownie do posiadanej wiedzy opisali przebieg wydarzeń. Ich zeznania korespondowały ze sobą. Z ich relacji wypływał zwarty i logiczny ciąg zdarzeń. Nie sposób się zaś w nich doszukać takich odmienności i różnic, które w zgodzie z zasadami logiki oraz wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego pozwalałyby sądzić, iż nie przedstawiają rzeczywistego przebiegu wypadków i fałszywie opisują zachowanie oskarżonego. Nie jest prawdą, by policjanci zmieniali zeznania. Zasadniczo szczegółowiej i precyzyjniej wypowiadali się przesłuchiwani w postępowaniu przygotowawczym. Z uwagi na upływ czasu i wielość podobnych zdarzeń w służbie zeznając przed sądem po niemal roku od inkryminowanych wydarzeń mogli już wszystkiego dokładnie nie pamiętać. Zachowali jednak chronologię zdarzeń, jak i oddali ich istotę oraz przebieg. Rzeczywiście natomiast pokrzywdzony S. dopiero przesłuchiwany na rozprawie wspominał o opluciu przez oskarżonego na komisariacie funkcjonariusza U., które też miał widzieć, nie mniej sensownie wytłumaczył się, dlaczego o tym wcześniej nie zeznał, choć już w dochodzeniu informował o obraźliwych i wulgarnych słowach, jakie K. D. kierował wobec niego i partnera z patrolu. Wskazał na przeoczenie (k. 149v), które w okolicznościach sprawy jest jak najbardziej do przyjęcia, kiedy o opluciu pokrzywdzonego U. zeznali również A. S. i B. S.. Poza tym K. S. logicznie wyjaśnił, dlaczego już podczas pierwszego przesłuchania wskazywał na oskarżonego jako sprawcę uszkodzenia poszycia drzwi przesuwnych radiowozu, choć miał nie widzieć tego, jak ten w nie kopał. Za oczywiste i zrozumiałe musi uchodzić stwierdzenie, iż nikt inny takiego uszkodzenia nie mógł się dopuścić, kiedy jednocześnie świadkowi było wiadomo, że oskarżony w radiowozie był niespokojny i musiał być obezwładniony z użyciem środka przymusu bezpośredniego przez funkcjonariusza U.. Nikt inny poza oskarżonym i tym funkcjonariuszem nie znajdował się również w pobliżu miejsca uszkodzenia poszycia drzwi. Nie miał z kolei podstaw, by sądzić, że inny funkcjonariusz celowo uszkodziłby służbowe mienie, względnie nie przyznałby się do dewastacji, której dopuściłby się przypadkowo podczas wykonywania czynności służbowych. Nie mogła też wzbudzać zastrzeżeń prawdziwość świadka S., nawet jeśli w dochodzeniu zeznał jedynie o obraźliwych wypowiedziach kierowanych przez oskarżonego na komisariacie wobec oplutego funkcjonariusza U. (k. 27v), a przed sądem podał, że wyzywani tam przez K. D. byli obaj funkcjonariusze, którzy go zatrzymywali (k. 166v). O tym, że wyzwiska oskarżony kierował wobec U. i S. zeznawali przecież konsekwentnie sami pokrzywdzeni, a także dyżurny B. S.. Dodać należy, że przedstawione przez policjantów agresywne fizycznie i werbalnie zachowanie oskarżonego, tak w radiowozie, jak i na komisariacie, wpisywało się logicznie w usposobienie K. D., na które zwrócił uwagę jego ojciec. Już w postępowaniu przygotowawczym wskazał, że jak zostanie sprowokowany, to staje się agresywny (k. 21v). Właśnie zaś prowokacyjne słowne zachowanie brata oskarżonego w reakcji na umieszczenie K. D. w radiowozie zapoczątkować miało wedle pokrzywdzonych agresję tego ostatniego, która wymusiła jego obezwładnienie, a następnie przewiezienie do Komisariatu Policji w K. bez wyczekiwania na zespół ratownictwa medycznego, który uprzednio został zawezwany w związku z podejrzeniem mankamentu psychiki oskarżonego.

Tym samym za prawidłowe należało uznać ustalenia kwestionowane przez oskarżonego. Wskazywały one jednoznacznie, że oskarżony popełnił wykroczenie z art. 124 § 1 kw oraz przestępstwo z art. 222 § 1 kk i art. 226 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk. Postępowanie sądowe wykazało zatem winę oskarżonego w tym zakresie.

Wniesienie środka odwoławczego w części odnoszącej się do winy spowodowało też konieczność sprawdzenia całości rozstrzygnięcia o karze.

Wymierzone oskarżonemu kara miesiąca ograniczenia wolności za wykroczenie oraz kara miesiąca pozbawienia wolności za przestępstwo nie rażą swoją surowością. Ich rodzaj, charakter i wysokość nie przekraczają stopnia winy oskarżonego oraz przystają do stopnia społecznej szkodliwości przypisanych czynów. Poza tym są odpowiednią reakcją dla uzyskania zapobiegawczego efektu zarówno w stosunku do oskarżonego (uwzględniają zatem jego uprzednią karalność, w tym związany z nią wieloletni pobyt w warunkach izolacji penitencjarnej), jak i wobec tych przedstawicieli społeczeństwa, którzy skorzy byłiby go naśladować.

Na akceptację instancji odwoławczej zasługiwało również orzeczenie wobec oskarżonego fakultatywnego obowiązku zapłaty równowartości wyrządzonej szkody przypisanym wykroczeniem.

Sąd odwoławczy zaskarżony wyrok utrzymał więc w mocy nie znajdując innych niż podniesione w apelacji uchybień, w szczególności tych podlegających uwzględnieniu niezależnie od kierunku i granic zaskarżenia orzeczenia. Za skutecznie złożony wniosek o ściganie za uszkodzenie policyjnego radiowozu uznać należało bowiem oświadczenie Komendanta Miejskiego Policji w G. (k. 14). Pojazd ten był bowiem w posiadaniu jednostki Policji pozostającej pod kierownictwem w/w przełożonego służbowego (zob. art. 6f ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji). Osobą uprawnioną do złożenia wniosku o ściganie jest nie tylko właściciel rzeczy, lecz także każda inna osoba, której przysługuje inne rzeczowe lub obligacyjne prawo do rzeczy, np. najemca lokalu, użytkownik, dzierżawca oraz prawny posiadacz rzeczy (zob. wyrok SN z dnia 9 grudnia 2003 r., III KK 165/03, LEX nr 140098). Za pokrzywdzonego, który nie jest osobą fizyczną, czynności procesowych dokonuje organ uprawniony do działania w jego imieniu (art. 51 § 1 kpk). Dodać jeszcze trzeba, że Sąd Rejonowy miał prawo procedować pod nieobecność oskarżonego na terminie rozprawy w dniu 27 lutego 2018 r., kiedy był on o tym terminie powiadomiony, a w związku z pozbawieniem wolności w innej sprawie nie wnosił o doprowadzenie (art. 374 § 1 kpk, art. 353 § 3 kpk). Wręcz przez matkę przekazał, iż oczekiwał kontynuowania rozprawy pod swoją nieobecność (k. 166).

Nieuwzględnienie apelacji wywiezionej przez oskarżonego zgodnie z art. 636 § 1 kpk skutkować musiało również obciążeniem K. D. kosztami sądowymi za postępowanie odwoławcze. Zdaniem Sądu Okręgowego oskarżony jako osoba młoda i zdrowa ma możliwości, by podolać wynikającemu z tego finansowemu obciążeniu. Powinien tylko podjąć zatrudnienie. Na przeszkodzie temu nie stoją wymierzone mu kary. Maksymalnie na miesiąc ma być bowiem pozbawiony wolności, jak też tylko przez miesiąc i to raptem przez 30 godzin będzie obowiązany wykonywać prace społeczne.